

Sygnatura akt VI Ka 313/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **18 czerwca 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale Z. B. - funkcjonariusza Straży Miejskiej w G.

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2019 r.

sprawy **K. N. (1) z domu B.** ur. (...) w B.

córki J. i M.

obwinionej z art. 96§3 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 25 września 2018 r. sygnatura akt III W 602/18

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Transkrypcja uzasadnienia wygłoszonego

w dniu 18 czerwca 2019 r. w sprawie VI Ka 313/19

w zakresie znaczników czasowych 00:07:06 – 00:13:14

[Sędzia Przewodniczący T. (...):07:06.512] Apelacja obwinionej jest oczywiście nieskuteczna. Podniesione przez nią argumenty miał w polu widzenia Sąd I instancji, co w sposób pełny i jasny, przejrzysty przedstawił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Po pierwsze nie budzi wątpliwości, że w dniu 13 marca 2018 roku osoba, która kierowała samochodem będącym własnością obwinionej dopuściła się wykroczenia, czy też naruszyła zakaz zatrzymywania się i zostało to udokumentowane, stanowiło to podstawę działań podjętych przez Straż Miejską, która zadania te realizowała w ramach swoich obowiązków. Stwierdzone wykroczenie upoważniało z kolei do podjęcia ustaleń dotyczących osoby właściciela, posiadacza, użytkownika, aby w dalszej kolejności ustalić sprawcę wykroczenia pierwotnego. Dlatego też po ustaleniu, że właścicielką samochodu jest K. N. (2) uzasadnionym było

właśnie skierowanie do niej wezwania w trybie artykułu 78 ustęp 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym. To pierwsze pismo nie było pismem kierowanym w sprawie o wykroczenie, które to postępowanie toczyłoby się przeciwko K. N. (2). W tym momencie K. N. (2) zobowiązana była z mocy ustawy Prawo o ruchu drogowym do udzielenia odpowiedzi, odpowiedzi o tym, że jest właścicielem, bądź już nie jest właścicielem pojazdu, kto użytkował, czy za jej zgodą, czy bez zgody, wreszcie też realizacją tej powinności byłaby również odpowiedź, która wskazywałaby krąg, krąg, przepraszam, osób, które mogły feralnego dnia samochód użytkować. Na tym etapie postępowania nie przysługiwało K. N. (2) prawo do odmowy składania wyjaśnień, ponieważ nie była osobą obwinioną. Nie była również osobą obwinioną o pierwotne wykroczenie, które stwierdzili funkcjonariusze Straży Miejskiej. Błędnie powołuje się tutaj obwiniona w apelacji na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, przypomnieć należy i Sąd I instancji miał to na uwadze i przytoczył, że Trybunał Konstytucyjny dwukrotnie wypowiadał się na gruncie obowiązku wynikającego z Prawa o ruchu drogowym. Wypowiadał się również o swego rodzaju konflikcie pomiędzy lojalnością względem osób najbliższych, a powinnością w wyniku realizacji obowiązków nałożo..., nałożonych przez ustawę Prawo o ruchu drogowym, w niniejszej sprawie bynajmniej ten konflikt na korzyść obwinionej nie może zostać rozstrzygnięty, sama obwiniona nie twierdzi przecież, że pojazd prowadziła osoba najbliższa, to nie wiadomo, czemu miałyby się na to powoływać. Obwiniona zareagowała na wezwanie kierowane przez Straż Miejską, udzieliła odpowiedzi niezwiązanej z zadawanym pytaniem, ta odpowiedź ewidentnie wskazywała na brak woli wyjaśnienia, kto był użytkownikiem pojazdu, czyli na odmowę tego wskazania. Na tym etapie nie ma znaczenia obecne twierdzenie, że obwiniona nie wiedziała, kto był użytkownikiem, przecież był to jednak znany jej krąg osób, bo gdyby była to osoba nieznana, to oznaczałoby, że korzystała z pojazdu bez zgody obwinionej, a wówczas obwiniona przekazałaby te informacje żą..., organowi, który wysunął żądanie, a takiej odpowiedzi nie było. W tej sytuacji nienaruszona została również zasada in vitro pro reo, bowiem działania obwinionej, reakcja obwinionej na wezwanie prosto wskazywała, że nie informuje o osobie użytkownika i takiej woli też nie ma. W tej sytuacji wyrok Sądu I instancji należało utrzymać w mocy. Jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie o karze orzeczonej w I instancji stwierdzić należy, że jest to kara symboliczna, wyważona, na pewno nie można w niej upatrywać surowości, dlatego i to rozstrzygnięcie zostało zaakceptowane. Konsekwencją utrzymania wyroku w mocy, a zatem nieuwzględnienia wywiedzionego środka odwoławczego, było obciążenie obwinionej kosztami postępowania odwoławczego, na które składają się zryczałtowane wydatki w kwocie 50 zł w opłatach od wymierzonej, od wymierzonej kary w kwocie 30 złotych. W niniejszej sprawie brak jest okoliczności, które przekonywałyby o potrzebie zwolnienia obwinionej od ponoszenia tych obciążeń finansowych, sprzeciwiają się również temu względy słuszności.

Zatwierdzono transkrypcję dnia 4 lipca 2019 roku